



Sen nie jest czymś nadprzyrodzonym i nie należy przypisywać mu dużego znaczenia. Jest to naturalna funkcja organizmu znajdująca się poza świadomością.

Specjalista w dziedzinie psychologii i snów Carl Gustav Jung wyróżniał kilka przyczyn snów. Po pierwsze, są to czynniki zewnętrzne. Kiedy człowiek śpi, może reagować na dźwięki lub włączone światło. Po drugie, na sen wpływa samopoczucie. Obrazy mogą powstawać z powodu bólu, który odczuwamy. Sny są także wynikiem tego, co się z nami działo w przeszłości. Najczęściej są to momenty, które nie dają nam spokoju. Wpływ mają także wydarzenia, które miały miejsce tuż przed zaśnięciem. Obejrany film lub przeczytana książka może powrócić we śnie.

Kościół nie wyklucza, że Bóg może działać przez sen, nie zabrania interpretowania snów, ale ostrzega, że podchodzić do tego należy z ostrożnością. Wielkim błędem jest używanie senników. Ich nadmierna interpretacja może stać się zabobonem. Należy do tego na przykład przekonanie, że jeżeli we śnie widziałeś zmarłego, musisz czekać na nieszczęście. Nie powinniśmy interpretować sen o zmarłym jako znak najbliższej biedy, ale raczej jako prośbę o pamięć w modlitwie. † Kościół mówi, że istnieje zjawisko tzw. snów proroczych. W Biblii sen jest narzędziem komunikacji Boga z człowiekiem w miejscach, gdzie żyją poganie. Na przykład w Nowym Testamencie Anioł we śnie prosi Józefa nie bać się wziąć do siebie Maryję, która jest w ciąży, a następnie zabrać matkę i dziecko w bezpieczne miejsce do Egiptu. We śnie mędrcom ze Wschodu kazano nie wracać do Heroda. Należy zauważyć, że wszystkie te przykłady są związane z rzeczywistością. Starając się zrozumieć sen, należy rozpatrywać go w ogólnym kontekście.

Istnieje diametralna różnica między snami biblijnymi a snami w środowisku pogańskim. W świecie pogańskim sen oznacza pewien znak, który należy wyjaśnić. W przeciwieństwie do tego, sen w Biblii jest darem, który Bóg sam natychmiast wyjaśnia.

Sny prorocze mieli niektórzy święci. Warto zauważyć, że one również były nierozzerwalnie związane z życiem tych ludzi, nie koncentrowały się na egoistycznych ambicjach, lecz wynikały z szlachetnego pragnienia czynienia dobra bliźniemu. Człowiekowi, który prowadzi spokojne i uczciwe życie, łatwiej zobaczyć i zrozumieć Boże znaki.